

Autorski Uniwersytet Ludowy
im. ks. Antoniego Ludwiczaka
w Zabnie

O pojmowaniu globalnym i działaniu lokalnym

1. Jak specjalista może pojmować całościowo - globalnie?

Specjalista - a każdy jest w czymś specjalista, choć może nie zdawać sobie z tego sprawy - może to uczynić wychodząc poza krąg swoich problemów specjalistycznych. Przyglądając się problemom ogólnym ludzkości i światowym z tego szczególnego miejsca, w którym go stawia jego specjalność: rolnika, lekarza, pani domu, księdza, nauczyciela, technika, polityka, artysty itd.

2. Czy to co specjalista osiąga - wiedza, umiejętności, odkrycia, wynalazki - jest jego własnością?

Nie jest jego własnością. Specjalista zdobył to wszystko dzięki swemu organizmowi i mózgowi, które są wytworem pokoleń przodków i całej przyrody, a także dzięki uczestniczeniu w kulturze i korzystaniu z wiedzy, będących dorobkiem wszystkich przodków i współczesnych ludzi. Jego osobistym wkładem jest praca dla zdobycia wykształcenia i umiejętności, lecz jest to niewiele w porównaniu z tym co otrzymał w darze. Przypisując swej pracy główną zasługę, postępuje jak karzeł, co stanął na grzbiecie olbrzyma i mówi, że go przerasta.

Specjalista nie jest więc kimś całkiem odrębnym (słowo to pochodzi od "odrabiać") od reszty ludzi; został wyposażony na swą wyprawę odkrywczą przez rodzinę ludzką i do niej powraca ze zdobyczami, które dzięki niej mógł uzyskać. Ofiarowuje swoje bogactwa i czerpie z bogactw, które rodzinie przynieśli inni jej członkowie. Specjalista może za to oczekiwać zwrotu kosztów swej "podróży odkrywczej", ale co ponadto - jest przywłaszczeniem.

3. Jakie są główne problemy ogólne - globalne?

Wzajemne wyniszczanie ludzi z powodu różnic ideologii narodowych, politycznych i religijnych i dla zysku; niszczenie środowiska, wyczerpywanie zasobów naturalnych, niepohamowany wzrost demograficzny, stanowiący zagrożenie dla całego ludzkiego rodzaju i nawet dla całej ziemi. Ludzkość stała się rakiem na ciele przyrody, rakiem planety; niepewność gospodarki opartej na wzajemnych zapożyczeniach, ogromnych zadłużeniach.

W każdej chwili może wybuchnąć panika, zachwianie zaufania do systemu bankowego, masowe wycofywanie wkładów i załamanie się gospodarki.

Ogromna nierównowaga między krajami i ludźmi bogatymi, którzy nadmiernie konsumują a tymi, co nie mają możliwości zaspokojenia swych podstawowych potrzeb, mimo obecności środków wytwórczych dostatecznych dla zaspokojenia koniecznych potrzeb wszystkich ludzi.

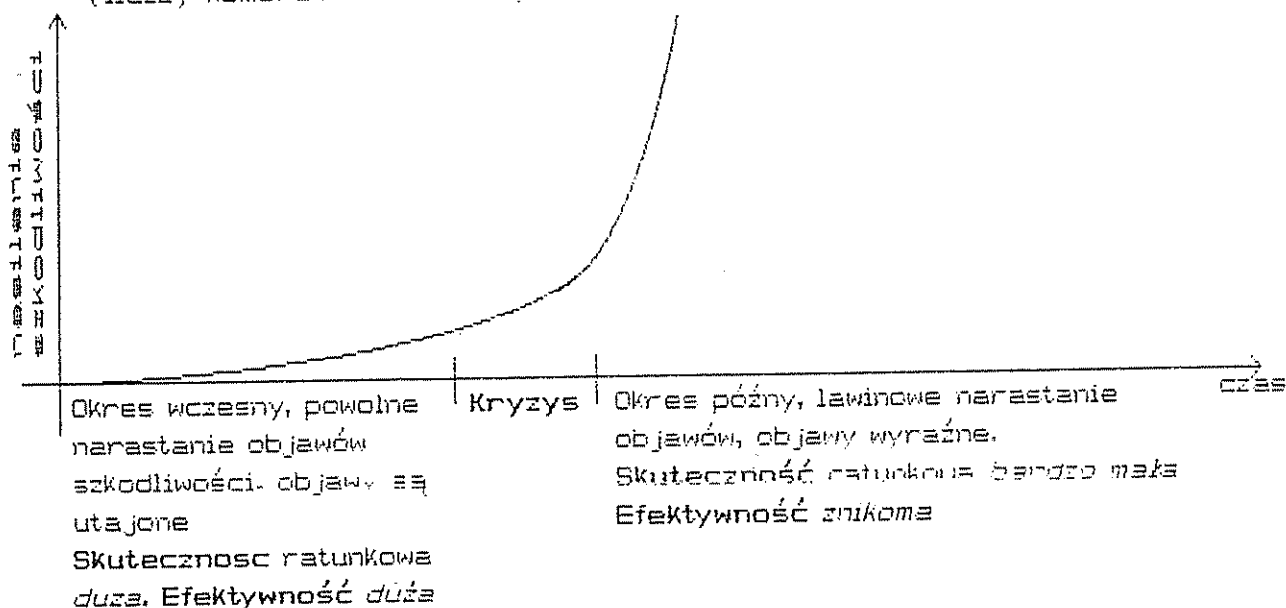
Wielkie nakłady na zbrojenia. Nagromadzenie środków które starczyłyby na parokrotne zniszczenie całej ziemi. Obecnie broń tę trudno nawet rozzbroić i unieszkodliwić. Jest to bardzo drogie, a często nie wiadomo wogóle jak to zrobić; gram promieniotwórczego plutonu wyświeci się do bezpiecznego poziomu po upływie ponad 500tys. lat!

4. Kryzys globalny

Wszystkie dotychczasowe problemy miały zasięg mniej lub bardziej ograniczony. Obecnie zagrożony jest cały rodzaj ludzki i cały świat. Można więc mówić o globalnym kryzysie demograficznym, ekologicznym, ekonomicznym, politycznym, itd.

5. Co to jest kryzys? Podstępność procesów przyspieszających (mnożących).

Typowy przebieg nasilania się z czasem szkodliwych czynników (liczby komórek nowotworowych, bakterii, zarażonych roślin, zwierząt, itp.)



Początkowo narastanie objawów szkodliwości jest wolne, a od pewnego momentu pojawia się narastanie lawinowe. Kryzys, albo przesilenie, to ten ostatni okres, w którym przerwanie narastania niekorzystnych zmian ma duże prawdopodobieństwo powodzenia. (W języku chińskim słowo kryzys oznaczają dwa wyrazy: *niebezpieczeństwo - sposobność*). Np. w przypadku nowotworu piersi u kobiet jest to okres mniej więcej roczny, po około 15 latach od powstania pierwszej niezniszczonej komórki nowotworowej. W tym czasie leczenie najczęściej jeszcze udaje się i operacja jest nie okaleczająca. Jeśli w okresie kryzysu nie opanuje się problemu, istnieje małe prawdopodobieństwo, że to się w ogóle uda, a koszty ewentualnego sukcesu ogromnie rosną. Podstępność procesu mnożącego polega na tym, że przejście od stadium powolnego do lawinowego trwa dość krótko i łatwo je przeoczyć.

6. Jakie są źródła kryzysu globalnego?

Moim zdaniem główna przyczyna leży w myśleniu. Myśl nie potrafi ogarnąć całości spraw i związków. Ludzie myślą np, że są niezależnymi, odrębnymi jednostkami, grupami ideologicznymi, narodowościowymi czy rasowymi. Ludzie wierzą w zupełną niezależność tych części. (odrębność - odrabac). Jest to wiara nieprawdziwa, bo wszystko jest współzależne, jak w jednym organizmie. Czym innym jest dzielenie dla wygody, jak pola na zagony czy domu na pokoje, a czym innym wiara, że ten podział jest zupełny. Takie dzielenie, z wiara w jego absolutność, rozбивa globalny organizm, powoduje konflikty i niszczy go. Np. Hindusi - Muzułmanie, Żydzi - Arabowie, Azerowie - Ormianie, Serbowie - Chorwaci, katolicy - protestanci, "LECH = *Pany* / WISŁA = *Psy*" itd.

7. Mechaniczność myśli i uczuć

Myślenie i odczuwanie, gdy się kończą, zostają zapisane w pamięci jako - powiedzmy - "myśl" i "odczucie". Nasza pamięć działa podobnie jak w komputerze. Treści pamięciowe są przywoływane do świadomości przez używanie nazw, słów, tak jak w komputerze przez przyciskanie odpowiednich klawiszy (katolik, Żyd, Cygan, Arab, Muzułmanin, łajdak, swój, obcy komuch, goj, pepik, szwab, polaczek, rasa panów, naród wybrany, itd).

Gdy zdarza się coś nowego, (a wszystko co się zdarza jest zawsze nowe) to - z chwilą gdy to nazwiemy - pamięć wysyła do świadomości wszystko to co się z tą nazwą kojarzy, wszystkie myśli i odczucia przyjemne i nieprzyjemne. Sądzymy, że to *ja czegoś chcę, nie chcę*; tymczasem rzeczywistość to ów *myślowy program chce, nie chce* danej rzeczy. Wówczas przeżywamy, to co się dzieje, nie wprost, a poprzez pamięć. Natomiast w pamięci wszystko jest podzielone na odrębne "kawałki": ideologiczne, grupowe itd. powiązane z bardzo różnymi emocjami. Czyli im więcej o czymś myślimy, np, żeby to naprawić czy ulepszyć - w sensie psychologicznym a nie technicznym - tym bardziej odczuwamy to jako składające się z odrębnych części, więc tym bardziej nie-prawdziwie. Skutki nie-prawdziwego widzenia czegokolwiek są niszczące. Chcemy więc przełamać kryzys osobisty, lokalny czy globalny poprzez myślenie, poprzez pamięć, ale przyczyną kryzysu jest właśnie myślenie, właśnie pamięć.

Myśl ma swoją przydatność w pracy, w sprawach technicznych, w tym wszystkim co jest dostatecznie powtarzalne. Natomiast myślenie o sprawach życia, współżycia w naszej rodzinie, miejscowości, kraju itd. rozбивa to o czym myślimy na kawałki, co uniemożliwia nam widzenie i odczuwanie tych spraw jako organicznych całości. Może więc, gdy przestaniemy o tych wszystkich sprawach *myśleć*, będziemy mogli je zobaczyć, odczuć, pojąć całościowo. Z takiego *całościowego zobaczenia i odczucia* świata a w nim naszego narodu, miejscowości, rodziny, samego siebie może się narodzić działanie lokalne, które nie podkreśla - praktycznych zapewne - podziałów, lecz jest niezłomnym wyrazem świętej niepodzielności istnienia. ,

Opracował: Szczesny Górski 01.12.1991